

KOLBUSZOWSKIE WIADOMOŚCI

Miesięcznik gospodarczo - społeczny.

Prenumerata roczna 1 80 zł — — —
— — — — — Półroczna 90 gr
Pojedynczy egzempl. 15 gr — — —

Wydawn. Komit. Porozumiewawczego
Organizacyj Spół. — Konto K. K. O.
P. K. O. Kraków Nr. 407.460. Tel. Nr. 17.

Ogłoszenia drobne najmniej 2 zł
większe według umowy.

REMINISCENCJE POLITYCZNE.

Przeglądając prasę codzienną szary człowiek przeciera oczy i okulary, po dwa razy odczytuje niektóre artykuły wielkiej polityki światowej i ostatecznie oswaja się z szybkimi krokami zbliżającą się katastrofą nieuniknionej, w strasznych skutkach wojny.

Wystarczy przytoczyć napisy odnośnych artykułów czasopism: Państwa powracają po dwudziestu latach na posterunki wielkiej wojny. Ogrom przygotowań dozbrojeniowych Anglii i Francji. Zmarnowanie owocu wielkiej wojny. Aneksja Austrii. Czechosłowacja w paszczy niemieckiej. Rokowania o podział wpływów Mussoliniego z Hitlerem w Europie Środkowej i Bałkanach. Ameryka nie może podołać zamówieniom przemysłu zbrojeniowego. Anglia zamówiła tysiąc bombowców i t. d., i t. d.

Rozszerzają się zrenice, umysł skupia na wydarzeniach ostatnich dwudziestu lat i stwierdza, że wojna właściwie trwa bez przerwy.

Wybuch w krajach Amerykańskich rewolucjami o panowanie różnych prezydentów. Japonia podbija Mandżurię, obecnie masakruje Chiny, Italia zdławiła Abisynię,

w Palestynie ciągle rozruchy, Hiszpania od 2 lat krwawi się w bratobójczej wojnie, w której uczestniczą wprawdzie nieoficjalnie, prawie wszystkie większe mocarstwa wypróbując swoje mordercze narzędzia. Atmosfera wielkiej polityki naprężona wre jak wulkan. Liga Narodów skompromitowana. Powracają sojusze indywidualne. A Polacy! Rozdrobnieni w politycznych zapatrzeniach tworzą coraz nowe odłamy stronnictw o zabarwieniu pro lub contra Rządu, za lub przeciw »Ozonowi« za lub przeciw reformie wyborczej, przeciw lub za kierunkiem w tem lub owem stronnictwie, towarzystwie, Komitecie, zrzeszeniu.

Odżyły hasła »homo homini lupus est«. Przykładów naszego warcholstwa moc wielka. Opłaciliśmy drogo butę, niezgodę, zacie trzewienie. Pamiętajmy nieustannie o naszej krwawo zdobytej niepodległości, pamiętajmy o zgodzie w służbie dla Ojczyzny, aby nas nie zaskoczyły wypadki tragicznego słowa: »Zapóźno«.

* * *

Spółdzielczość w pow. kolbuszowskim...

Piękną kartę w dziejach ludzkości zawdzięczamy tym szermierzom, którzy różdżką spółdzielczą, a nie miecz, obrali za narzędzie ucieleśnienia swych ideałów. Propagatorowie spółdzielczości pragną pokojowo powiększyć zyski i rozdział tychże.

Zastrzegamy się przeciw twierdzeniom podkopywania zaufania do spółdzielczości, wogóle konstatujemy nagie fakty, aby z nich wysnuć konsekwencje i poprawę stosunków na tym polu. Jak ta spółdzielczość w tym powiecie wyglądała, posłuchajcie:

W r. 1901 założony został przez grono osób z inicjatywy śp. Jana Pańczakiewicza, urzędnika skarbowego, pierwszy na terenie powiatu sklep Kółka Rolniczego w Kolbuszowej. Rozwój tej spożywczej Spółdzielni, w szybkim tempie przybrał niespodziewane powodzenie moralne i materialne. Po dwóch latach wykazano wielkie zyski niezależniac się od obcych kapitałów, rozszerzając działalność, rokując trwałą byt i zaufanie. Gdyby kto twierdził, że znalazł śp. założyciel-idealista uznanie za swą pracę, jaką w tą instytucję włożył, pomyliłby się grubo. Niewinnie atakowany ustąpił. — Stanowisko kierownicze objęli nieidealiści, ale ludzie łapczywi, nieudolni. Kółko Rolnicze jednak ist-

niało zmieniając się na rzekomą Składnicę, przechodziło różne koleje, aż wreszcie z deficytem kilku tysięcy złotych przed paru laty runęło i gdyby nie zostało objęte, jako Filia Krakowskiej Składnicy Kółek Rolniczych, nastąpiłaby przymusowa likwidacja. Wojna i związane z nią trudności gospodarcze zwłaszcza o charakterze aprowizacyjnym przysły w sukurs spółdzielczości. Władzom centralnym było niejednokrotnie wygodniej przydzielać artykuły pierwszej potrzeby za pośrednictwem sklepów i konsumów, które miały charakter pseudo Spółdzielni, a właściwie były to punkty rozdzielcze. W czasie tym powstał silny ruch założycielski Spółdzielni. Założono w każdej gminie sklep Kółka Rolniczego. W Kolbuszowej prócz Składnicy Kółek istniały: Hurtownia kupców katolickich, Spółdzielnia inwalidów, Spółka zbożowa, Konsumy urzędnicze, wszystkie w zewnętrznej szacie spółdzielczości ubrane. Ujemnym objawem organizatorów tych Spółdzielni było prawie wyłączne wyczekiwanie na pomoc państwową, subwencje, przydziały towarowe po normalnych cenach. Robiły one do czasu przydziałów dobre interesy, niejednokrotnie popierane przez stronnictwa polityczne.

RODACY.

Powszechnie mówi się, że na świecie jest sprawiedliwość. Odpowiedzcie mi na czym ona objawiła się w opisanym wypadku.

Przed kilku laty wyemigrował do Kanady człowiek młody, fizycznie silny, mniej umysłowo, ale sprytny z mocnym postanowieniem zdobycia pieniędzy, za które miał zamiar stworzyć po powrocie do kraju własne gospodarstwo. Powody wyjazdu były różne, bo ubóstwo rodziców, od których nie wiele się spodziewał i brak pracy. A nadewszystko miłość do dziewczynki jeszcze bardzo młodej darzącej go wzajemnością. Znalazłszy się na obczyźnie, znalazł rodaków w Stowarzyszeniu Polonia, gdzie zetknął się z porządnymi i solidnymi ludźmi. Za doradą paru osób

z Zarządu Polonii, kupił za ostatnie pieniądze w nadmorskiej miejscowości Kanady budkę uliczną, a Stowarzyszenie Rodaków ułatwiło mu zakup towarów na kredyt. Była to tandeta, jaskrawa biżuteria, różne imitacje, obrazki emaliowane i różne inne tanie wyroby. Od rana do nocy siedział w tej budzie przykrytej płachtą, a na noc zabierał towar do domu w koszyku. Poza tym sklepikiem nic go nie interesowało, gardził całym światem, rozrywkami, ludźmi, wszystko mu było obce i śmieszne, miał swoją budę i żył, aby sprzedawać, aby gromadzić mamonę.

Pochodzę mówił z Polski, a tam jest ciężko zarobić, mam tam dziewczynę, muszę oszczędzać dla niej. Odzieży nie sprawiał, oszczędny do skąpstwa, nie pił, nie palił, odżywał

Kapitały udziałowe tych efemeryd były znikome. Na udział jednostkowy np. 10 zł wystarczyło złożyć 1 zł, aby zostać członkiem z wszelkimi prawami. Operowały one kapitałem dorywczo pożyczanym na wysokie procenta, względnie udziały w zyskach. Na tak niezdrowych poczęte warunkach, zakończyły swój krótki żywot z chwilą normalizacji stosunków gospodarczych, skompromitowały ideały spółdzielczości, naraziły członków na stratę udziałów. Po paru latach powstały nowe Spółdzielcze Kółka Rolnicze i zaledwie parę z nich wykazuje żywotność dodatnią, reszta są kramikami bez widoków rozwoju.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Spółdzielczość w Polsce ma jeszcze niejedno zadanie do spełnienia w dziedzinie podniesienia zamożności szerokich mas. Ruch Spółdzielczy nie jest jeszcze doskonały i znajduje się w fazie tworzenia. Wykazywanie wad przyczyni się do ich usuwania i unikania. Główną wadą tej akcji są braki kapitałów udziałowych i obrotowych, dyletantyzm, nieprzemyślane konsekwencje, a czasem zła wola i nieuczciwość. Przed założeniem Spółdzielni handlowej, należy przede wszystkim,

1. zbadać jej potrzebę i warunki rozwoju.
2. Zebrać dla Spółdzielni wiejskiej najmniej 1000 zł kapitału udziałowego w gotówce.
3. Zakupywać i sprzedawać towar o ile moż-

najskromniej. Miał dużo klientek, którym podobala się jego piękna, rozwichrzona czupryna, a to jego stare spłowiałe ubranie dopełniało reszty. Kupowano u niego drobiazgi więcej z litości, jak potrzeby, płacąc dobrze bez targu. Gdy oszczędności z tego interesu osiągnęły już 1.500 dolarów, sprzedał budkę wraz towarem, kupił skromne odzienie i gotował się do powrotu. Po załatwieniu formalności wyjazdowych, wręczył prezesowi Polonii 50 dolarów dla biednych i powraca do Polski.

W Gdyni we własnym państwie, czuje się pewnym, wesołym. Wstępuje do jakiegoś baru, zawiera przygodne znajomości z emigrantami, lecz z Francji. Opowiadają sobie różne przygody zakrapiając gęsto rodzimą

ności za gotówkę, 4. Kierownictwo handlem powierzać osobom zaufania godnym po złożeniu kaucji. Tam, gdzie niema tych warunków, Spółdzielczości nie kompromitować. W dziedzinie polityki ekonomicznej w odniesieniu do Spółdzielczości należałoby zerwać z dotychczas jeszcze częstymi objawami żądania pomocy z zewnątrz. Szerokie otwarcie bramy inicjatywie, twórczości i pomysłowości w ruchu spółdzielczym, premiowanie, ale tylko pożytecznych stwierdzonych i realnych wyników w rozumieniu ducha kooperatywy, stworzyć mogą warunki zdrowego rozwoju Spółdzielczości.

C. d. n.

Pan Minister komunikacji Ulrych w Kolbuszowej.

Dnia 7 maja 1938 zwiedzał tereny rozpoczętej przed 16 laty budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa - Tarnobrzeg, pan Minister Ulrych. Wynik tych oględzin, streścić możemy w zdaniu Pana Ministra wypowiedzianem do delegacji w Warszawie, że dopiero po uzyskaniu kredytów w budżecie na r. 939/40 przystąpić możemy do dalszej budowy tej kolei.

Oszczędności składaj w K. K. O.

monopolówką, która rozwiązuje języki tym szczególnie, którzy jej dłuższy czas unikali. Następują wzajemne wynurzenia jak między kochanymi rodakami przystało, jak i wiele zarobiono i co się wiezie do domu.

Kupiono kolejowe bilety, zaś humor i wesołość dopiero w pociągu ucichły, gdy jadących zmorzył sen-zdrajca.

Po jakimś czasie budzi się nasz bohater, rozgląda, nie zastaje towarzyszy podróży, ani swej walizy.

Krzyk rozpacz! Wypada na korytarz z wrzaskiem łapajcie złodzieji. Zabrali mi cały majątek, zabrali trzechletnią pracę, moje marzenia, miłość, przyszłość całą.

Wuwu.

* * *

LIST OTWARTY

DO PANA DRA ZYGMUNTA NOWAKOWSKIEGO.

Pierwszo-majowy felieton w I. K. C. o powiecie kolbuszowskim wywołał tu entuzjazm. Gdybyś Kochany Panie Zygmuncie zapragnął kandydować do Sejnu, masz murowanych z powiatu siedemdziesiąt tysięcy głosów. Główną winą fatalnego stanu naszego powiatu była reprezentacja naszych posłów nieudolnych, demagogicznych, często wprost analfabetów. Mieliśmy Stojatówczyków, Stapińszczyków, Okoniowców, Witosowców i innych, którzy w dżungli kolbuszowskiej polowali wyłącznie na mandaty, a po wyborze inkasowali diety. Od trzydziestu kilku lat dawna puszcza Sandomierska trafnie zamianowana „Saharą“ z Nilem nieuregulowanym, wysychającym lub zalewającym równiny, nie zmieniła się o jotę. Napisano już stosy memoriałów o budowie kolei, potrzebie melioracji gruntów, przedłużeniu i zadłużeniu wsi, emigracji sezonowej, nędzy ludności, braku pomieszczeń na szkoły i niedożywianej dziatwie, o złym stanie dróg i innych brakach.

Rezultatów dotychczas żadnych. Zrezygnowani czekamy, czy przypadkiem COP celowo nie tworzy sobie oazy z tutejszego powiatu, zabezpieczając sobie taniego robotnika-głodomora, któryby za byle grosze pocił się jak na Saharze „Globtroterzy“, a może ma to być rezerwat doświadczeń wytrzymałości ludzkiej cierpliwości?

Zagadnienia te znalazły odpowiedź w Twojem Panie Zygmuncie kapitalnem zdaniu: „Nad tem wszystkiem rzewnemi łzami płacze gorzko stary, tutejszy Nil“.

Za odkrycie losów powiatu Kolbuszowskiego w Swych świetnych felietonach: „Dożywianie wiosny“, „Stratosfera zapomnienia“ i ostatni „z Polskiej Sahary“ przyjm wierny nasz Przyjacielu wyrazy nieustającego podziękowania.

WŁADYSŁAW DOBROWOLSKI

Budowa gmachu na pomieszczenie biur Magistratu.

Zanim przystąpimy do omówienia budowy jako takiej, zwracamy uwagę miarodajnych czynników na okoliczności, które powinny zasadniczo zmienić utarty od wieków zwyczaj przeznaczania rynku, a więc reprezentacyjnego placu miasta, jako śmietnika i periodycznego gnojowiska. Przypomnijmy sobie coroczną wiosnę, podczas tajania śniegu i lodu. Przez całą zimę na rynek zajeżdżające podwozy, pozostawiają nawóz przysypywany śniegiem, który tworzy kikunastocentymetrową powłokę, która dopiero po kilku tygodniach cieplejszego słońca powoli taje i wówczas dopiero może być usunięta. Nie tylko w zimie, bo i przez rok cały, setki furmanek w dniu targowe, urządzają na rynku i przylegających ulicach postojowe, zanieczyszczając je obrzydliwie. Zdrowotność

i higiena, gwałcone bezkarnie, a względy estetyczne i postępy kultury, powinny nareszcie kres położyć tym niewłaściwościom. Miasto Kolbuszowa posiada dostateczną ilość placów, aby pomieścić zjeżdżające na targi furmanki, wyłączając od tego rynek, a gdyby okazały się za małe, przenieść je na peryferie.

Budowa gmachu na terenie, gdzie obecnie stoi rudera, zdaniem rzeczoznawców, okaże się bardzo kosztowną. Budynek musiałby ze względu na niskie położenie pochłonąć znaczne koszty fundamentowania, zaś ze względów estetycznych, aby nie zniknąć wobec wysoko położonego mostu, musiałby przedstawiać się jako dwupiętrowy. Tak względy urbanistyczne, jak i finansowe przemawiają za wyborem innego miejsca pod budowę.

Miejscem najodpowiedniejszym pod gmach okazuje się wschodnia część rynku zwrócona fasadą do alei zadrzewionej. Budynek w tym miejscu przedstawiałby się przy wjeździe na rynek w całej okazałości, nie zasła-

niałby widoku na kościół, nie zepsułby symetrii rynku, a co więcej mógłby pomieścić w parterze kilka lokali sklepowych, lub piątro do wynajęcia np. dla Policji Państwowej, a przez to, stałby się rentownym.

Rada Miejska musi się liczyć ze środkami w budowę włożonymi. Zaciągnięte na budowę pożyczki, zapewne przekroczą 50.000 złotych. Zobowiązania te pokrywać musi częściowo czynsz z lokali. Nie przypuszczamy bowiem, aby Rada miejska poszła na koncepcję tak kosztownej budowy, wyłącznie dla biur.

Na placu, gdzie stoi obecny dom gminny, stanąć powinna strażnica — remiza dla Ochotniczej straży pożarnej wraz z świetlicą i wieżyczką przynajmniej trzy - piętrową w stylu nowoczesnym. Projekta powyższe nie są wymysłem ściętej głowy, lecz oparte na przemyśleniu, liczące się z możliwościami i stosunkami miejscowymi tak pod względem finansowym, jak i estetycznym.

Sesja Burmistrzów, Wójtów i Sekretarzy.

Pod przewodnictwem pana Starosty Mgr. Jana Scherffa odbyła się 22/4 br. sesja przy współudziale reprezentantów Władz i Urzędów powiatowych. Na zebraniu tym poruszono sprawy: Poboru wojskowego. Rekrutacji robotników sezonowych. Roboty w okręgu COP. Sprawy drogowe. Zbiórkę na karabiny maszynowe dla Armii, Rozdział ziemniaków między najuboższych, Budowę szkół i dożywianie dzieci szkolnych. Uruchomienie ośrodka zdrowia w Kolbuszowej i przechodni weterynaryjnej w Kolbuszowej i Sokołowie. Dostarczenie ładowisk przez powzięcie uchwał Rad gromackich. Dostarczenie lokali dla niektórych agencji pocztowych. Sprawy opłat drogowych i egzekucyjne, oraz ściąganie składek ogniowych, wreszcie sprawy administracji z tytułu nadzoru Wydziału powiatowego nad samorządem terytorialnym.

Święto Pułkowe w Kolbuszowej.

Uroczystość doroczna święta Pułku Piechoty z Rzeszowa, odbędzie się w tym roku w dniach 4 i 5 czerwca 1938 r. w Kolbuszowej.

Komitet Obywatelski w Kolbuszowej. dnia 9/5 b. r. ustalił projekt tych uroczystości następujący:

Dnia 4 czerwca powitanie Pułku na granicy powiatu i w mieście. Wieczorem na stadionie P. W. i W. F. poświęcenie krzyża; Apel za poległych; Ognisko.

Dnia 5 czerwca br. na stadionie Sw. Msza Polowa z kazaniem i przekazaniu pułkowi dwu kompletnie wyekwipowanych ciężkich karabinów maszynowych. Poświęcenie sztandaru Oddziału Z. S., defilada, obiad polowy, festyn i zabawa ludowa. Wieczorem raut w Sokole i kinoteatrze.

Niecodzienne te uroczystości w Kolbuszowej wypaść powinny wspaniale. Wezwano całą ludność Kolbuszowy, aby udekorowała budynki.

Całe Społeczeństwo powiatu powita swój macierzysty Pułk z otwartymi ramionami, przekazując Armii wraz z widomymi znakami obrony Ojczyzny swoje serca.

Budowa Ośrodka Zdrowia.

Ministerstwo Opieki Społ. przyrzekło na koszt budowy Ośrodka w Kolbuszowej wyjednać z Funduszu Pracy dotację 8.000 zł. Wydział Powiatowy wniósł pismo o pożyczkę 25.000 zł. Gmina miejska Kolbuszowa deklarowała bezpłatnie plac pod budowę. Jak w wielu podobnych sprawach zachodzi nieznaczące słowo „ale“. Nie wyznaczono dotychczas miejsca, na którym ma stanąć budowa. Dowiadujemy się, że w razie niedostarczenia w krótkim czasie gruntu, Ośrodek Zdrowia wybudowany będzie w Sokołowie lub Majdanie. Apatią i biernością nie zbudujemy niczego. Miasto posiada obok Gimnazjum park leżący w śródmieściu. Nie przyniosłoby parkowi temu ani otoczeniu żadnej ujmę, gdyby na terenie tym wybudowano Ośrodek, wśród zieleni i wolnej przestrzeni.

Parcela ta nie jest wprawdzie dotychczas na gminę hipotekowana, co nie jest w porządku i tem bardziej należałoby doprowadzić uregulowanie stanu hipotecznego i oddać część parku powiatowi na cel powyższy.

Popieraj L. O. P. P.

Rajd motocykli.

Firma „Stomil” i Wojskowość, urządziły 2 maja 1938 rajd wyznaczając jako jedno z miejsc kontroli, Kolbuszowę. Start motocykli rozpoczął się w Stryju, drogami bitymi i polowemi z ominięciem Rzeszowa, Tarnobrzega, (przeprawa promem przez Wisłę) do Kielc. Pierwszy etap 370 km. Nocleg w Kielcach. Dnia 3-go maja dalsza trasa 440 km. meta Poznań. Wystartować miało 90 motocykli. Przez punkt kontrolny Kolbuszowa do godziny 17-tej przejechało 24 zawodników. Nagrody: auto dwuosobowe dla 1-go, dla innych żetony złote i nagrody Fmy „Stomil”. Rajd wykazać miał wytrzymałość maszyn i sprawność kierowców.

Czerwony Krzyż w Kolbuszowej dostarczył lokal i przygotował posiłki dla zawodników i komisji.

Komunikat „Sokoła” w Kolbuszowej.

Władzom Sokolim, przedłożony został wykaz Władz i członków drużyny polowej „Sokoła”, Kolbuszowskiego z roku 1912 - 14. Janusz hr. Tyszkiewicz, prezes członek honorowy (zmarł), Józef Buczek, wiceprezes, członek honorowy (zmarł), Władysław Dobrowolski, członek honorowy, Serednicki Roman 1-szy wiceprezes, Siedmiograj Michał, II-gi prezes, Koza Władysław, skarbnik, Wałęga Antoni, naczelnik (zmarł), Lasota Paweł, zast. naczelnika (zmarł), Winiarski Antoni, sekretarz, Dudziński Kazimierz, instruktor, Gruszka Stanisław, gospodarz (zmarł), Grabowski Jan, Gruszka Władysław, Goszkowski Karol, Dec Władysław, Burkiewicz Stanisław (zmarł), Kowanec Franciszek (zmarł), Sarama Stanisław (zmarł), Skowroński Józef, Goszkowski Leopold, Burkiewicz Jakób, Chodorowski Antoni (zmarł), Chodorowski Marian, Leśniowski Władysław, Dudziński Feliks, Ogonek Tomasz (zmarł), Burkiewicz Franciszek, Siekierski Edmund, Sarama Jan, Koc Stanisław (zmarł), Winiarski Mieczysław, Bielecki Czesław, Ragan Stanisław, Chodorowski Stanisław, Osiniak Wacław, Dec Roman, Grodecki Jan, Mazurkiewicz Wiktor, Dec Stanisław, Dudziński Ludwik, Waleszczyński Zygmunt, Burkiewicz Franciszek Roman, Osiniak Walenty, Dudziński Jan.

Hurtownia soli.

Hurtownią sprzedaż soli na powiat kolbuszowski, od paru lat posiada Stowarzyszenie: „Kropla mleka” we Lwowie. Gdyby ta „kropek” sama wykonywała agendy tej hurtowni, nazywałoby się to: „cel uświęca środki”, gdy jednak prowadzi hurtownię Spółka izraelska Rzeszowsko - Kolbuszowska, to najodpowiedniejszą nazwą będzie „Słona syrekurka mleczna”.

Delegaci Spółdzielni rolniczych z całego powiatu kolbuszowskiego na zebraniu w lutym b. r. postanowili zwrócić się do Ministerstwa Skarbu w Warszawie z prośbą o udzielenie koncesji na hurtownią sprzedaż soli jednej ze Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, istniejących na terenie powiatu.

Wiosna Zarządu Miejskiego.

Trawka, drzewka, kwiatki budą się do nowego życia. Trzeba pomyśleć o zieleni samorządowej. Zaczniemy od rynku. Odrzucić zabrukowane kamieniami drzewa przynajmniej na pół metra wokoło i wszystkie z nawozem okopać.

Park przy Gimnazjum czeka na ogrodnika, zaś barjery przyglądają się zatem przechodniom, czy też je który nie wyprostuje.

Płoty plebańskie pamiętają owe dobre czasy, gdy nad nimi budowano dachy, nie wierzą, że obecnie wiele, wiele ludzi nie sypia pod dachem. Płot ten wnosił już kika razy podanie z pieczętką o sprostowanie sumując się, że nie jest wcale winien tamowaniu nieboszczykom. drogi na odpoczynek wieczny.

Uroczystość 3-go Maja w Kolbuszowej.

Komitet Obywatelski Kobiet urządził 1 maja zbiórke uliczną, drugiego maja teatr amatorski i zabawę taneczną, 3 maja uroczyste nabożeństwo, przemówienie prezesa na rynku, poczem nastąpiła defilada przed Władzami. Po południu na stadionie P.W. i W.F. odbyły się zawody sportowe młodzieży. Dochód z tych imprez przeznaczył na cele T. S. L.

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa W K O L B U S Z O W E J „PŁUG“

Skład Konsygnacyjny Państwowego Banku Rolnego

sprzedaje za gotówkę po cenach konkurencyjnych, oraz na dogodnie spłaty ratami:
gwarantowane nawozy sztuczne, drzewo budowlane i opałowe,
maszyny rolnicze, koks i węgiel, zboża siewne, cement

Pierwszorzędne wyroby własne z cementu, jak:

Dachówkę. — Bloki. — Rury studienne i mostowe.

Stacja kolejowa Sędziszów. Młp.

Telefon Nr. 2.

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 4-go maja 1938 r., autobusy na linii

RZESZÓW — SANDOMIERZ

kursują według nowego i rozszerzonego
rozkładu jazdy, który podajemy poniżej:

6:00	10:00	* 15:20	16:15	Odjazd ↓	RZESZÓW	Przyjazd ↑	8:15	8:35	13:10	18:30
6:30	10:30	15:50	16:45		GŁOGÓW		7:50	8:10	12:55	18:05
7:15	11:05	16:30	17:20		KOLBUSZOWA		7:10	7:30	12:15	17:25
7:55		17:10			MAJDAN			6:55		16:40
8:10		17:25			DĘBA			6:40		16:25
8:50		18:05			TARNOBRZEG			6:00		15:45
9:25		18:35			SANDOMIERZ (DWORZEC)			5:25		15:10
9:30		18:45		Przyjazd	SANDOMIERZ (RYNEK)	Odjazd		5:20		15:05

*) Bezpośrednie połączenie do pociągu pospiesznego Sandomierz - Warszawa.

Autobusy kursują codziennie bezpośrednio, bez przesiadania.

Zwracamy uwagę na dogodnie połączenie w Sandomierzu do pociągów pospiesznych odchodzących w kierunku Warszawy i Lwowa.

**Kolbuszowska Spółka
Komunikacji Samochodowej.**

Spółdzielnia roln. - handl. „Pług“ w Kolbuszowej

odbyła doroczne Walne Zgromadzenie 26.IV 1938 r. na którym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości: protokół z rewizji ksiąg dokonanych przez delegata Związku Rewizyjnego ze Lwowa, zamknięcie rachunków i bilans za rok 1937 udzielając równocześnie Dyrekcji absolutorium. Uzupełniono wybór jednego

członka Rady Nadzorczej. Upoważniono Zarząd do obciążenia zobowiązaniami Spółdzielni do kwoty 100.000 zł. Upoważniono Zarząd do uruchomienia Hurtowni artykułów spożywczych, celem zaopatrywania sklepów Kółek Rolniczych i kupców katolickich w towary. Zawiadomiono członków, że na Zjeździe delegatów okolicznych Spółdzielni Rolniczych w Rzeszowie, wyróżniono Spółdzielnię „Pług“ wskazując na jej działalność, jako wzór do naśladowania.

Pośrednictwo pracy w C. O. P.

Fundusz Pracy dla terenów C. O. P. ma ustanowić specjalną ekspozyturę w Rzeszowie, oraz delegatów w większych miejscach robót. — Również Ministerstwo Opieki Społecznej postanowiło utworzyć nowe inspektoraty pracy w COP; **N 52 w Nisku** dla powiatów: Nisko, Tarnobrzeg, Przeworsk, i Łańcut, — **w Rzeszowie N 53** dla powiatów: Rzeszów, Kolbuszowa, Brzozów, Krosno, Sanok. — Przydzielenie pow. kolbuszowskiego do inspektoratu rzeszowskiego **równa się wyeliminowaniu zatrudnienia robotników** nieukwalifikowanych z powiatu Kolbuszowskiego **wogóle**. — Największe nasilenie pracy w robotach ziemnych jak: regulacje rzek, budowa tamy na Sanie, obiektów na Poligonie w Krzątce i t. p. leżą w powiatach Tarnobrzeg i Nisko **najbliżej** położonych powiatu Kolbuszowskiego, który tylko do takich robót dostarczyć może robotnika.

Byłoby konieczne ustanowienie delegata pracy z siedzibą w Kolbuszowej lub ostatecznie przydzielenie Kolbuszowej do Niska.

Kto nie zna stosunków nie uwierzy, że powiaty zatrudniają robotników tylko ze swego terenu **wykluczając sąsiednie powiaty**.

Ustanowiono granice celne na pracę! W powiecie kolbuszowskim prac inwestycyjnych niema. Zapytujemy: Dlaczego na 150 robotników z pow. tarnobrzęskiego w Dębie wiosce, przylegającej do pow. Kolb. zatrudnia się z powiatu kolbuszowskiego **pięciu**?! Dlaczego nasza najbiedniejsza ludność ma być pozbawiona tych marnych zarobków?

Domagamy się reformy.

KOMUNIKAT.

Do Zarządu miejskiego w Kolbuszowej i Sokołowie oraz Zarządów gminnych w powiecie.

Zawiadamiam, że Komisarz Ziemski, przy Starostwie w Rzeszowie będzie urzędował w tutejszym Starostwie w sali przyjąć **pierwszego i trzeciego wtorku każdego miesiąca** w godzinach urzędowych dla spraw ziemskich związanych z tut. powiatem, oraz w tych dniach będzie wydawał zniżki kolejowe na przewóz mienia osadników.

Niezależnie od urzędowania w Starostwie, komisarz ziemski będzie wyjeżdżał w teren powiatu w sprawach parcelacji prywatnej, rządowej, scaleńia, wykupu drobnych dzierżaw, regulacji hipotecznej i innych, należących do referatu rolnego i reform rolnych.

Podkreślam, że wydawanie zniżek kolejowych na przewóz mienia osadników będzie skuteczniał tylko komisarz ziemski w terminach urzędowania w Kolbuszowej.

Podając powyższe do wiadomości zechcą Państwo Burmistrz i Wójtowie zawiadomić o tym miejscową ludność.

Starosta powiatowy
(Mgr. Jan Scherff).

Odpowiedzi Redakcji:

Skutkiem **obniżenia nakładu** obniżamy równocześnie prenumeratę.

Sprzedaż pojedynczych egz. „Wiad. Kolbuszowskich” zajmuje się sklep p. Romana Koczonia Rynek, gdzie również przyjmuje się prenumeratę.

Z zapytaniem P. B. z Dzikowca, dlaczego 2-go maja nie odbyło się w Kolbuszowej przedstawienie

amatorskie w Domu Katolickim i 3 maja nie wzięła udziału w pochodzie „banderia”, odsyłamy do TSL w Kolbuszowej.

P. T. Probstwo w N. zawiadamiamy, że gazetkę przysyłać będziemy bezpłatnie.

P. Stan. Zamieścimy w następnym wydaniu.

Obywatelowi z Sokołowa. Anonimowe korespondencje składamy do kosza.

K R O N I K A

Rocznica śmierci Marszałka Celem uczczenia trzeciej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, odprawione zostało dnia 12 maja 938 rano nabożeństwo żałobne. Wieczorem na rynku odbył się Apel i odczytanie pism śp. Zmarłego.

Przeniesienia służbowe. Stanowisko naczelnika Sądu Grodzkiego w Kolbuszowej objął Pan Dr Józef Stępień. Sędzia grodzki Pan Mgr. Mieczysław Kwiatkowski, przeniesiony do Krosna. Pan Ninkiewicz Bronisław przeniesiony do Dukli.

Odznaczenia. W dniu 3 maja Pan Starosta wręczył medal srebrny p. Adamowi Wojnickiemu rach. P. W. za zasługi na polu pomocy dla bezrobotnych. Medale brązowe za zasługi na polu społecznym: Stanisławowi Staporowi z Kolbuszowej górnej, Stanisławowi Stobierskiemu z Świerczowa, Julianowi Lotzowi z Dzikowca Nowego, Michałowi Ciskowi z Nienadówki, Markowi Ziębie z Komorowa i Marcinowi Grosiakowi z Woli rusinowskiej.

Podchorążówka w Kolbuszowej. Kurs Dywizyjny Podchorążych rezerwy piechoty przybył 2 V. b. r. z Jarosławia do Kolbuszowej na kilkotygodniowe ćwiczenia.

Zapomogi dla gmin Fundusz pożyczkowo zapomogowy, przyznał Wydziałowi Powiatowemu do rozdziału 7.500 zł na zapomogi dla tych gmin wiejskich, które nie są w możności pokryć długów objętych po byłych gminach jednostkowych.

Wydawnictwa. W Sandomierzu ukazał się 8 maja 938 pierwszy numer tygodnika C.O.P. poświęcony sprawom rozbudowy Okręgu Przemysłowego.

Z powiatu kolbuszowskiego do zaleszczyckiego. Do kolonii Żyrarka 4 kl. od Zaleszczyk przesiedliło się 22 rodzin około 100 osób małorolnych z Gromad: Przylęk i Ostrowy tuszowskie.

Koncentracja Z. S. w Kolbuszowej. W dniu 1 maja odbyła się koncentracja Oddziału Z. S. Na zakończenie koncentracji, wyświetliło Kino teatr „Jutrzenka” film „Bohaterowie Sybiru”. Pan Starosta Mgr Scherff Jan do zebranych strzelców wygłosił odpowiednie przemówienie.

Wiec. Dnia 10 maja 938 odbył się w sali „Kina” w Kolbuszowej wiec sprawozdawczy posłów tut. okręgu PP. Dostycha i Szeteli. Końcowy efekt wyraził się uchwaleniem znanych postulatów Stronnictwa Ludowego.

Sprzedaż pastwisk gromadzkich. Rady Gromadzkie Wola raniżowska, Lipnica i Dzikowiec powzięły uchwały sprzedaży pastwisk gromadzkich swoim mieszkańcom.

Konie zaprzęgać po prawej stronie dyszla. Przypominamy posiadaczom jednokonek, że Pan Wojewoda Dr Bilyk, podczas pobytu w Kolbuszowej w kwietniu b. r. wyjątkowo zezwolił zaprzęgać konie po lewej stronie dyszla do 1 października 1938.